N. 97

KURYER LITEWSKI

w WILNIE Sroda dnia 5 Grudnia. V. S. ROKU 1806

S. PETERSBURG VS. d. 27 listopada. Gazeta Królewiecka donosi co następuie. Bitwa d. 14 pazdzie nika pod Auerstaedt stoczona, mimo waleczność i nay iększe usiłowania woysk Pruskich, skończyła się tak nieszczęśliwie, iż nieprzyiaciel drogę sobie otworzył do stolicy Berlina i wnętrznych prowincyi, a Król Fryderyk 3 widział się przymuszonym szukać zawieszenia broni. Powolności przeciwników i przychylenia się do chęci iego mógł oczekiwać tém bardziey, że Napoleon zaczynaiąc woynę pisał do Monarchy Pruski go list pełen spokoynych wyrazów i myśli. Ale na teraznieysze do ugody wezwanie odpowiedział, iż propozycya będzie natychmiast odrzucona, ieśli Król wnet nie zezwoli na uczynienie znacznych ofiar, które pozniey być mogą gruntem i zasadą przyszłego pokoiu. Fryderyk 3 poglądaiąc na wielkość klęsk i niebezpieczeństw, na które sposobem nieuchronnym wystawione być miało wierne poddaństwo, z drugiey strony przenosząc pewne ocalenie nad wątpliwą i daleką nadzieię odmiany szczęścia woiennego, przychylił się niemieszkaiąc do tych ofiar wielkich, iakie uczynić można było iedynie dla zachowania całości i udzielności państwa Pruskiego. Jakoż d. 18 pazdziernika do główney kwatery Francuzkiey wysłał Margrabię Lucchesini opatrzonego władzą do traktowania potrzebną.

Ofiary na które Fryderyk 3 sam zezwolił wraz po odebraném doniesieniu pierwszém od Margrabiego Lucchesini, któremu przydano ku pomocy GM. Zastrow, były tak odpowiadaiące korzyściom przez nieprzyiaciela zyskanym w dniu iednym i iedney bitwie, iż G. Duroc wyznaczony do traktowania z pełnomocnikami Pruskiemi od Napoleona, wyraznie przyioł one za grunt i osnowę blizkiego pokoiu d. 30 pazdziernika. W tych okolicznościach wypadało podpisać traktat ostateczny bez zwłóki: Monarcha Pruski z strony swoiey przedsięwzioł iuż potrzebne środki do wykonania przyiętych obowiązków skoro umowa będzie potwierdzona Przeciwnie zaś Napoleon odmówił wstrzymać nieprzyiacielskie czynności, a woysku swoiemu rozkazał nie ustawać w zaborach, i rozszerzać się w prowincyach leżących nad Odrą i Wartą gdzie żołnierza Pruskiego nie było. Tak więc kray ów równie z Berlinem znosić ieszcze musiał woienne klęski.

W 4 dni po przyięciu warunków ugodliwych, w główney kwaterze Francuzkiey drukowano i rozrzucono łudzącą odezwę dla zapalenia buntu w Prussach południowych: i rozmaitym sposobem ten bunt zapalono. Nieprzyiacielskie woyska gdziekolwiek przyszły, Królewską własność zabierały, sekwestrowały kassę, starały się nawet przeciągnąć do siebie Królewskich urzędników, w brew przysiędze którą wykonali na wierność Monarsze własnemu. Tak niezwykłe postępki lękać się kazały, ażeby Napoleon iuż nie odstąpił i nie zapomniał okazaney chęci podpisania pokoiu pod warunkami z obustron niedawno przyiętemi: Utwierdziły tę boiazń ciągłe i niespracowane, lecz zawsze daremne usiłowania Królewskich pełnomocników, ażeby negocyacyą przedłużyli, ziściło ią nakoniec głośne oświadczenie, iż Francya do zawarcia pokoiu z Rossyą i Anglią korzystać powinna koniecznie z okoliczności niepomyślnych, do iakich przyszło Pruskie państwo przez fatalną bitwę d. 14 pazdziernika stoczoną z nieprzyiacielem w Auerstaedt.

Wyraznie iuż i zupełnie zniszczono warunki przedugodne, na tych zaś mieyscu z nieprzyiacielskiey strony wzywano do zawieszenia broni, którego zasady stawały się coraz niepomiarkowańsze i twardsze, im bardziey szczęście sprzyiało orężowi Francuzkiemu, w tey nawet chwili, gdy iuż obie strony zdawały się iedno rozumieć. Po wątpliwey długo, zawsze iednak próżniey nadziei pełnomocnicy Pruscy, chcąc wstrzymać kiedyżkolwiek rosnące coraz bardziey nieprzyiaciela pretensye, zostali nakoniec zniewoleni d. 16 listopada podpisać następne broni zawieszenie.

Napoleon i Król Jmć Pruski po negocyacyach zaczętych d. 23 pazdziernika, celem przywrócenia pokoiu tak nieszczęśliwie zerwanego między niemi, osądzili za rzecz potrzebną zgodzić się na zawieszenie broni: tym końcem wyznaczony został z Francuzkiey strony G. dywizyiny Michał Duroc, z strony Pruskiey Minister stanu Margrabia Lucchesini, którzy po zamianie plenipotencyi umówili.

1 Woyska Pruskie znayduiące się teraz na prawym brzegu Wisły zgromadzą się do Królewca i Pruss Królewskich, zaczynaiąc od prawego brzegu teyże rzeki.

2 Woyska Francuzkie zastąpią część Pruss południowych na prawym brzegu Wisły do uścia Buga, Toruń, miasto i twierdzę Grudziądz, miasto i twierdzę Gdańsk, Colberg, i Lentzig, które będą wydane Francuzom dla ich bezpieczeństwa. W Szląsku zaś Głogow i Wrocław z częścią tey prowincyi leżącą na prawym brzegu Odry, iakoteż część drugą położoną na lewym brzegu pomienioney rzeki wdłuż linii, która zacznie się o mil 5 wyżey Wrocławia, i ciągnąć się ma ztamtąd przez Ohlau Zobtenberg, na 3 mile w tył Schweidnitz, wyłączaiąc iednak tę twierdzę, przez Freiburg, Landshut do Liebau w Królestwie Czeskiém.

3 Inne części Pruss wschodnich, czyli Prussy nowo wschodnie, zastąpione być nie maią woyskiem Francuzkiém, Pruskiém, i Rossyiskiém a ieżeli tam znaydą się woyska Rossyiskie Król Jm Pruski obowiązuie się mieć staranie, ażeby ustąpiły do własnych kraiów swoich, i odtąd do Pruskich prowincyi nie ma przyimować tychże woysk Rossyiskich, dopóki trwać będzie teraznieysze broni zawieszenie.

4 Twierdze Hameln i Nienburg, równie iak wyliczone w artykule 2, oddane będą woysku Francuzkiemu, ze wszelkim orężem i ammunicyą, które w tydzień po zamianie ratyfikacyi teraznieyszey umowy będą zpisane. Załogi w tych twierdzach stoiące, nie będą brane w niewolę, lecz póydą do Królewca i na ten koniec będą im dostarczone potrzeby wszelkie.

5 Negocyacya trwać ma w Charlottenburgu, a ieżeli pokoy ostatecznie podpisany nie będzie obie strony obowiązuią się nie zaczynać kroków nieprzyiacielskich, bez wzaiemnego wprzód ostrzeżenia o tém 10 dniami.

6 To zawieszenie broni ratyfikowane być ma z obustron, i zamiana ratyfikacyi nastąpić powinna w Grudziądzu nie poźniey iak d. 21 listopada. Niżey wyrażeni pełnomocnicy ten akt podpisali i pieczęcią własną stwierdzili w Charlottenburgu d. 16 listopada r. 1 06. Duroc. Lucchesini. Zastrow.

Za tym aktem nastąpiło niżey położone urzędowe oświadczenie Francuzkiego Mi istra zagranicznych interessów Talleyrand. Odebrałem, powiada, rozkaz od Napoleona uczynić pełnomocnikom Pruskim Margrabiemu Lucchesini i G. Zastrow następuiące oświadczenie. 4 Koalicye zrobione były przeciwko Francyi, z których ostatniey owocem iest dzisieysza woyna; wszystkie są pokonane. Zwycięztwa nad każdą z nich otrzymane przez Napoleona poddały iego władzy rozległe państwa. Potrzykroć Francya uwodząc się pomiarkowaniem w dzieiach ludzkich bezprzykładném, zwracała część albotéż wszystkie przez się zawoiowane kraie; nie zmnieyszaiąc prawie sił i dzierżaw podnosiła na tron Monarchów, który przez nasze zwycięztwa utracili. Napoleon gotow iest raz ieszcze ponowić postępek trzykroć uczyniony, nie oglądaiąc się na to bynaymniey, że to nadzwyczayne umiarkowanie, przed upłynieniem lat 10, zrodzić może koalicyą ieszcze piątą. Lecz ponieważ w tych woynach bez przestanku odnawianych, Francya, Hiszpania, Hollandya utraciły wiele zamorskich osad, wymaga sprawiedliwość, ażeby te prowincye, które prawem woyny dostały się w moc Napoleonowi, stratę wspomnianych osad zastąpiły.

Nayistotnieyszy uszczerbek, który narodowi Francuzkiemu przyniosła koalicya czwarta, zawisł na tém, że Porta Ottomańska niepodległość swoią stracila. Wołoszczyzna i Multany zostaiąc pod rządem takich Hospodarów których niedawno Selim 3 sprawiedliwie z dostoieństwa wyzuł, a wkrótce potém został przymuszony Rossyiskiemi pogrożkami przywrócić do stopnia dawnego mogą być poczytane za prowincye rzetelnie od Rossyi zawoiowane. Gdy zaś niepodległość zupełna Porty iest iednym z głównych interessów narodu Francuzkiego; przeto Napole n utraciłby naypięknieyszy owoc swoich zwycięztw gdyby te nie posłużyły iemu do zapewnienia niepodległości państw Tureckich. Zatém nie może teraz wrócić dawnemu ich panu żadney z prowincyi losem oręża władzy swoiey poddanych; dopóki Ottomańska Porta nie odzyszcze praw utraconych do Multan i Wołoszczyzny, a iey udzielność nie zostanie przyznana i gwarantowana. W Berlinie d. 16 listopada 1806. Talleyrand.

Osnowa tego oświadczenia dowodzi iaśniey nad poprzednie iż Pruska M narchia zawsze próżną karmiłaby się nadzieią otrzymania pokoiu czyniąc nawet ofiary nadzwyczayne, w podpisaniu zawieszenia broni narzucone. Lecz gdyby Fryderyk 3 sam skłonił się do tey powolności, nie w mocy iego było wypełnić warunek względem ustąpienia woysk Rossyiskich. Gdy albowiem Francuzi w czasie negocyacyi trwaiącey doszli do brzegów Wisły; nic iuż nie zdołało wstrzymać marszu Rossyanów, którzy widzieli niebezpieczeństwo grożące własnym ich granicom, Tak więc Król Pruski nie mógł więcey ulegać, i był zniewolony odrzucić ratyfikacyą zawieszenia broni przysłaną iemu przez G, Duroc d. 22 listopada do Osterode główney wte czas kwatery woysk Pruskich. Zostawało ieszcze temu Monarsze doświadczyć sprawy cale nie podobney; to iest uczynić odezwę do Petersburgskiego i Londyńskiego dworów, ażeby te z nim zgodziły się na podpisanie pokoiu z rządem Francuzkim powszechnego.

Jakoż ucz nił to karmiąc się nadzieią bardzo wątpliwą, że ten postępek do końca szczęśliwego doprowadzi; Margralia Lucchesini został ieszcze nie odwołany w główney kwaterze nieprzyiacioł. Tym sposobem używszy do wstrzymania dalszego krwi przelewu środków wszelkich, iakie być mogły w ręku iego, Fryderyk 3 nie przestał z drugiey strony gotować inne od Opatrzności udzielone do odporu. Gdy zaś twierdze Stettin, Custrin, Magdeburg, chociaż opatrzone w ammunicyą i żywność, osadzone dostatecznym garnizonem, poddane zostały nieprzyiaciołom przez Gubernatorów i kommendantów, w sposobie godnym ukarania; przeto inne twierdze w prowincyach wschodnich, mianowicie leżące nad Wisłą, z pośpiechem naywiększym opatrzono ku obronie przyzwoitey, którym dano rządców mężnieyszych i wiernieyszych. Jnne woyska Pruskie, które znaydowały się w prowincyach nad Wisłą i Wartą, połączone zostały z licznemi doświadczonemi, i walecznemi armiami, którym iść rozkazał na odsiecz Króla, wierny przyiaciel i zprzymierzeniec iego Jmperator Jmć całey Rossyi.

Gdy zaś te woyska zprzymierzone gromić będą nieprzyiacioł, zgromadzi się ieszcze i przygotnie, ile możności naywiększe nowe, które formować iuż zaczęto. Król składa nadzieię w pomocy narodu, wsławionego 7 letnią woyną wytrzymaną niegdy przeciwko Europie całey prawie, nie chwieiąc się bynaymniey w wierności powinney Monarsze swoiemu, chociaż czasy one dzieyszym podobne były. Stolica i część większa Monarchii pod mocą nieprzyiacioł zostawała. Prussacy iednak nieszczęściem i niebezpieczeństwami przywaleni okazali taką umysłu stateczność, niewzruszoną wierność i odwagę, że ta im zciągnęła podziwienie u spółczesnych i naydalszey potomności. Okoliczności terazniejsze od przeszłych są bez porównania ważnieysze; walczyć nam trzeba za wszystko, cokolwiek narod ma za naydroższe, ludzkie plemie za nayświętsze. Król podniosł broń iedynie dla zachowania udzielności państw swoich. Zna to narod ca'y, zna świat nalepiey. Nadaremnie Francuzi usiłować będą, ażeby lud oślepili kłamliwém doniesieniem o nowey Koalicyi, którey śladu żadnego wynaleść i odkryć nie mogą.

Na woynie 7 letniey sami Prussacy, z małą bardzo pomocą od Angielskiego narodu, odpor dali wielu naypierwszym Europy Mocarstwom. Dziś powinni składać nadzieię w pomocy potężnego i wspaniałomyślnego Monarchy całey Rossyi Alexandra, który ażeby nas zbawił, całą potęgę swoią uzbraia. W tak wielkiey walce Pruski narod interessów swoich oddzielać nie będzie od Rossyiskich. Przy tak ścisłym związku Mocarstw, i tak świętey sprawie z takim nie-

przyiacielem, którego potęga prędko doszła wysokiego stopnia, że dziś granic i miary p łożyć nie nmiesz ściu swoiemu, pomyślne dla nas powodzenie wątpliwém być nie może. Stałość umysłu i odwaga w niebezpieczeństwie, iak pokazali przykładem swoim dzisieyszych Prussaków oycowie, drogę otworzyć może do zwycięztwa, i otworzy ią koniecznie.

Aktualny stanu Konsyliarz Chomiakow został Prezydentem Riazańskich sądów cywilnych. Protoierey S. Petersburgski Silnicki otrzymał w nadgrodę zasług krzyż który ma nosić na piersiach. Zabronione wprowadzenie do kraiu podwiązek i pasków zagranicznych w 2 miesiące po ukazie na komorach celnych odebranym. Na rzece Newie statki niektóre kra idąca zepsuła, inne zatopiła, mianowicie gdy rzeka krótko stoiąc, znowu ruszyła. Pod Rigą kilka okrętów kupieckich zatopiła nawałność. Z liczby karawanów wyprawionych przez Troicką komorę do miast Azyatyckich, powrócił ieden z Rossyiskich kupców złożony, w którym było 850 wielbłądów. 1700 iuk z towarem, drugi z 250 wielbłądów ink 500, trzeci z 254 wielbłądów, iuk 508.

ALTONA d. 7 listopada. Ponieważ woienny teatr nagle został przeniesiony do granic Xięstwa Holsztyńskiego, rząd Duński rozkazał regimentom w tym kraiu rozłożonym opuścić zimowe leże, i mocny kordon wyciągnąć od Niemieckiey ściany, oświadczaiąc iż zamiarem onego iest utrzymanie oboiętności i pokoiu. Dla bezpieczeństwa po wielu wielu mieyscach leśnych zasieki poro iono. Konne półki bliżey Xięstwa Sleświckiego stoiące ruszyły ku południowi. Przed portem Gluckstadt ukazały się zbroyne statki Angielskie. Xiężna Brunświcka poiechała do Glucksburga; w powszechności mówiąc, bardzo wielu znaczniejszych obywatelów Niemieckich szuka teraz schronienia w kraiu Holsztyńskim.

NORIMBERGA d. 6 listopada. W okolicy miasta Culmbach często słyszeć się daie z dział strzelanie; zkąd wnosiemy, że waleczny kommendant Pruski zamku Plassenburg poddać nie chce nieprzyiacielowi. Wszyscy wodzowie Francuzcy którzy w Erfurt byli, odwiedzili Feld Marszałka Moellendorf chorego z ran odniesionych pod Auerstaedt, oświadczaiąc temu rycerzowi szacunek naywyższy. Z miast Saskich przez rekwizycyą wezwano wielką liczbę mularzów i cieślów potrzebnych do naprawy i rozszerzenia twierdz Torgau i Wittenberg. G. Belliard podpisywał umowę pod Prentzlow z X. Hohenlohe; tego dywizya po większey części składała się z gwardyi i grenadyerów. Xiąże August Pruski ran kilka odniosł w bitwie; przed wyiazdem do oyca widział się z Napole nem. Regimenta dragonii pieszey wszystkie opatrzono końmi, zbywaiących od potrzeby kilka t. w Spandau trzymać kazano.

Woysk Saskich po umowie z Elektorem podpisaney, bataliony niektóre, snadź o tém nie wiedząc, błąkały się dni kilkanaście; z nich ieden pod Erfurt z G. Clarke, drugi pod Bathenau z Marszałkiem Soult kapitulował. Davoust Odrę przeszedł w Frankforcie. Woyska Bawarskie i Wurtembergskie z Drezna za nim pośpieszyły; pierwszych pod G. Deroi liczą 20 t. słychać, że w twierdzach Szląskich słabe są załogi, bez żadnych magazynów. Ludwik Buonaparte naywyższym rządcą kraiów zaiętych w Cyrkule Westfalskim postanowił Konsyliarza stanu Janssens niegdy Gubernatora w Przygórku dobrey nadziei. Wieland i Goethe sławni w liczbie Niemieckich Literatów, obydwa dawno przyięci do Instytutu Paryzkiego znalezli przyzwoite względy u wodzów Francuzkich; Goethe otrzymał załogę; Wieland w domu swoim przyioł Marszałków Lannes i Augereau, iakoteż dyrektora Muzeów Denon, gdy do Weimar przybyli.

WIEDEN d. 29 listopada. Nadgradzaiąc pracę podiętą w opatrywaniu chorych i ranionych żołnierzy Francuzkich, Napoleon lekarzowi tuteyszemu Koenig przesłał w podarunku tabakierę z cyfrą brylantową. Minister woienny Berthier list przyłączył, w kt rym oświadczywszy przyzwoitą wdzięczność, prosi, ażeby swoim pomocnikom rozdał summę 3600 złot. ryń.

Gazeta dworska o czynnościach woyny Prusko Francuzkiey dnosi co następuie. D. 9 listopada twierdza Magdeburg przez kapitulacyą poddała się nieprzyiacielowi. Ney artyllery ciężkiey nie maiąc, kazał ognia dawać przez czas niiaki do murów z dział polowych; kommendant chociaż liczną miał załogę, i na potrzebach nie zbywało, nie spodziewaiąc się iuż odsieczy pod bno, czyliteż niewiadomemi pobudkami skłoniony, nie dał odporu, iakiego oczekiwać należało, i bramy otworzył, do których miał wniść nieprzyiaciel d. 11. G. Durosnel na Odrze i kanałach wpadaiących do rzeki zabrał 80 statków ammunicyą ładownych, i odesłał do Spandau. W Kapitulacyi Stettinu wzmianka iest zrobiona o skarbie koronnym, który znaydował się w mieście; szacunek nie wyrażony. Bawarskie, Wurtembergskie, Badeńskie innych Federatów Renu woyska z Drezna ruszone nie poszły do Frankfortu, lecz przez Crossen i Głogów do Wrocławia prowadząc liczną artylleryą, która niewiadomo czyli będzie użyta na dobywanie twierdz Szląs ich w teraznieyszey porze. Wodz tego ludu H. Buonaparte udać się ma do odlegleyszych prowincyi Pruskich ku wschodowi.

D. 6 Senat Hamburgski nakazał nabożeństwo na odwrócenie klęsk miastu grożących; tymczasem lud zbroyny wyglądał Prussaków, którzy od Lubeck nadeyść mieli. Zeszły dwie nocy w tey trwodze D. 7 postrzeżono ich kilkaset w znaczney od murów odległości; następowała iazda Francuzka; walczono pod Bergdorf, znużeni Prussacy w niewolę poszli; na przedmieściu Hamburgskiém szpitał dla ranionych obu stron zal żono. Posłowie zagraniczni w mieście zostali. G. Frere p erwszy wszedł szturmem do Lubeck, G. Adiutant Clary i 10 z nim Officyerów ranę odniosło, gdy spokoynych mieszkańców życie ratowali od żołnierza swawolnego zawziętości. Na woysko posiłkowe Badeńskie darowano 4 t. karabinów, wiele inney broni, 600 koni; 3 t. kapot.

D. 10 listopada w Ottensen mieyscu blizkiém Altony zakończył życie panuiący X. Brunświcki z ran pod Auerstaedt odniesionych. Nieodrodny potomek bohatyrów domu swoiego, chwałę ich starożytną pomnożył. W młodzieńczym wieku służbę przyiowszy w obozach W. Fryderyka, pokazał wkrótce, że być miał iednym z pierwszych bohatyrów 18 wieku. Wychowany pod okiem stryia X. Ferdynanda, pod kommendą iego odprawił wszystkie kampanie 7 letniey woyny w Cyrkułach Saxonii niższey i Westfalskim. Ten nic prawie bez synowca, młodzieniec wiele rzeczy sam dokazał. Zdarzyło mu się rzadkie w dzieiach szczęście, iż dwakroć w dniu iednym z nieprzyiaciela tryumfował. Przewyższaiącą liczbą pokonany w

Klosterkanp i Corbach od Francuzów, straszny zwyciężcom był zawsze i poniesioną stratę rychło nadgrodził.

Gdy na końcu kampanii r. 1759 W. Fryderyk pod Maxen i Frankfortem zwyciężony potrzebował odsieczy. X. Brunświcki pośpieszył do brzegów rzeki Saal od Renu, i w niebezpieczeństwie rycerza ratował. Zakończywszy chwalebnie woynę Francuzką, bohatyr służyć nie przestał w armiach Pruskich; gdy zaś kwitnący pokoy laurów zbierać nie dozwalał, następca Schwerina, Anhalta, i Keitha utrzymywał przynaymniey karność i ćwiczenie przez nich wprowadzone. Odprawił w r. 1778 krótką kampanią w Czechach gdy rzecz była z Józefem 2 o sukcessyą Bawarską; na wiosnę r. 1779 traktatowi Cieszyńskiemu przypisać powinni Anstryacy, że Xiąże w Szląsku maiący główną kommendę, nad niemi nie odniósł pewnieyszych korzyści. Przez Fryderyka Wilhelma 2 na stopień Feld Marszałka wyniesiony, przedsięwziół wyprawę do Hollandyi, a czego Ludwik 14 całą potęgą Monarchii swoiey dokazać nie mógł r. 1672, X. Brunświcki r. 1787 sprawił na czele 30 t. Prussaków, biorąc Amsterdam i wszystkie prowincye RP. w tygodniach kilku, które natychmiast oddał Stadhuderowi uspokoione i posłuszne.

Nastąpiła wkrótce rewolucya Francuzka. X. Brunświckiemu Austrya i Prussy powierzyły naywyższą kommendę woysk na wyprawę Paryzką przeznaczonych. Podobno układy wodza doświadczonego nie były wykonane, przyjęte nawet, woynę prowadzono przeciw zdaniu pod imieniem tylko iego; otwarta była niezgoda w Pruskich, Anstryackich, Emigrantskich zastępach; nadeszła iesień, czas dżdżysty, niedostatek żywności, zaraźliwe choroby; Dumouriez tryumfował nadspodzianie. Cios przeciwny zasłudze i wartości prawdziwey uymować nie powinien. Po oddaleniu się Króla z obozów, został na granicy Francuzkiey nasz bohatyr, który ieszcze przy nim odzyskał straconą Moguncyą po kilkomiesięcznem oblężeniu. Już woyska Pruskie zagrażały Lotaryngii iuż Austryackie naiechały połowę Alsacyi; gdy nowi u nieprzyiacioł wodzowie Hoche i Pichegru odmianę dziwną sprawili. Wprawdzie X. Brunświcki odparł Francuzów z klęską, oboz iego szturmuiących w Kayserslantern i Pirmasens; lecz pokonanie Feld Marszałka Wurmsera, ustęp Austryaków na brzeg prawy Renu oswobodzenie opasaney twierdzy Landau, odzyskanie sławnych okopów w Weissenburg, zniewoliło nakoniec niezwalczonego nigdy X. do odwrótu, ze stratą wszelkich korzyści dotąd odniesionych.

Wkrótce bohatyr oddalił się dobrowolnie z rad i obozów Prnskich; pamiętne zostało na świecie pismo iego do zmarłego X. Ludwika o przyczynach niepowodzenia woysk sprzymierzonych. Złożywszy oręż Xiąże powrócił do ulubioney administracyi państwa swoiego, która od początku do końca tak doskonała, i opatrzna była, że z tego względu nie mniey był poważany u W. Fryderyka iak z milit rnych talentów i dzieł rycerskich. Słowem tracąc tego bohatyra Pruskie armie straciły naydoskonalszego z wodzów od W. Króla pozostałych, poddaństwo Brunświckie naylepszego z panów.

Ludwik Buonaparte do miasta Munster zgromadzić się kazał deputatom prowincyi Prusko Westfalskich, orężem Francuzkim zaiętych na walną radę, którey zamiar niewiadomy. W témże mieście zaczęto formować nowy regiment z rozmaitego ludu, naywięcey zbiegów; Officyerom iakieykolwiek bądź służby, w kraiu Munster urodzonym daie się pierwszeństwo. D. 6 dywizya od armii północney oderwana raz pierwszy do granic Hannowerskich wkroczyła. Twierdze Hameln i Nienburg wkrótce maią być opasane z daleka. Cokolwiek było żołnierzy Pruskich w tey stronie, zbieraią się wszyscy do Harburga, dokąd pośpieszył G. Winning z Luneburga, przyiąć maiący kommendę naywyższą.

Elektor Hesse Casselski 3 miał zbroiownie, w Cassel, Hanau, Ziegenhayn, wszystkie orężem i ammunicyą napełnione, które natychmiast przeprowadzać zaczoł nieprzyiaciel ku Renowi na 2 t. wozów; tamże póydzie cała artyllerya kraiowa. Francuzi z okolic Hamburga i Lubeck zwracaią się ku Odrze; w ostatniém mieście 1500 ludu zostawiono załogą; wały swoie w r. przeszłym obywatele zburzyli, przez co stało się łatwieysze weyście do środ a obu walczącym stronom.

HAGA d. 8 listopada. Ludwik Buonaparte miał główną kwaterę przenieść do Munster na ziazd blizki, i zostać w tych stronach na czele armii Batawskiey, która obserwacyiną uformuie na przypadek nagłey potrzeby. Chociaż albowiem Anglikom prawie niepodobno iest w teraznieyszey porze lądować, nam ostróżnemi być przystoi. Okręta nieprzyiacielskie niedawno oddalone, burzą, pokazały się znowu przy brzegach w liczbie większey; zatém załogę miast nadmorskich zmocniono. Rząd zaciągać kazał ludu wiele, naybardziey za granicą, na dopełnienie regimentów narodowych: zaczęty werbunek w Venlo, Bruxelles, Maestricht, Liege, innych miastach; lecz Francuzów przyimować wyraźnie nam zabroniono.

LONDYN d. 4 listopada. D. 2 Lord Morpeth powrócił od dworu Pruskiego; po odprawioney z nim rozmowie Admiralicya myślić przestała o wyprawach lądowych; nawet cofnęła umowy nie dawno zrobione z właścicielami okrętów, które miały być użyte na przewiezienie żołnierza. Flotta Chińska dość szczęśliwie powróciła do portów naszych; ieden tylko z niey okręt poymali korsarze Francuzcy, którego ładunek wynosił 200 t. FS. Zdaiąc się odkładać na czas pogodnieyszy wyprawę Europeyską, rząd nasz przyśpieszyć kazał drugą którey celem iest podbicie Ameryki połndniowey; G. Crawfurd w tych d. z Falmouth wyprowadzi do Buenos Ayres 5 t. żołnierza z mocną eskadrę.

NEAPOL d. 3 listopada. Pezza znaiomy pod imieniem Fra Diavolo, niewątpliwie nakoniec poymany został. Tułał się d. 8 w okolicach Salerno, upatruiąc okrętów, na którychby mógł wynijść z niebezpieczeństwa; chciał nawet przebierać się do Calabryi; lecz wszystkie drogi żołnierzem Francuzkim zamknięte znalazłszy, przez gens d'armów i wieśniaków schwytany, przybył do stolicy. Opisać trudno, iak niezmierny był tłum ludu ciekawego widzieć zbóycę, który od lat wielu postrachem był podróżnych i prowincyi. Wszyscy iego towarzysze, których miał wielu chociaż rozproszeni bronili się do upadłey, wszystkich żołnierz wytępić musiał.

G. Mermet otrzymał kommendę w Terra di Lavore, G. Partonneau w Abruzzo. G. Lucotte szturmował zamek S. André dotąd będący w ręku rokoszanów pod naczelnikiem Corea; mieysce dobyto, broniący go pardonu przyiąć nie chcieli; przelało się krwi niemało, lecz do Calabryi dalszey spokoyność powróciła.